

Sygn. akt I A Ca 816/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marek Górecki

Sędziowie: SA Ewa Staniszevska,

SA Jan Futro (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Agnieszka Paulus

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko Towarzystwu (...) SA z siedzibą

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 21 maja 2013 r.

sygn. akt I C 2209/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie 1 jedynie o tyle, że zasądzoną kwotę 50 000 zł obniża do kwoty 35 000 zł (trzydzieści pięć tysięcy) a w pozostałym zakresie powództwo oddala;
2. w punkcie 3a i zasądza od powódki na rzecz pozwanego 94 zł;
3. w punkcie 3b i nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwotę 2294 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, nie obciążając powódki pozostałymi kosztami sądowymi.

II. w pozostałej części apelację oddala

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 30 zł tytułem zwrotu części kosztów

zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Jan Futro Marek Górecki Ewa Staniszevska

I A Ca 816/13

UZASADNIENIE

Powódka P. K. w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) SA z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 80 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 marca 2012 r. i kosztami procesu tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała w związku ze śmiercią jej ojczyma J. Ł.. W uzasadnieniu wskazała m.in., że żądana kwota uwzględnia przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2012 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części.

Orzekając o kosztach postępowania, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2 242,50 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwotę 3 105 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i nie obciążył powódki kosztami procesu.

Jako podstawy rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał następujące ustalenia.

W dniu 24 października 2005 r. ojczym powódki – J. Ł. będący w stanie nietrzeźwym (2,91% alkoholu etylowego we krwi, 3,58% w moczu) ok. godziny 18.15 przechodząc w rejonie wyznaczonego przejścia dla pieszych ulicę (...) w P. został śmiertelnie potrącony przez samochód. Sprawca wypadku P. A. kierując samochodem marki H. (...) z prędkością nie mniejszą niż 95 km/h nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do wyznaczonego przejścia dla pieszych i nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącemu przez przejście z lewej strony na prawą J. Ł.. Wypadek zaistniał w porze nocnej, przy dobrej przejrzystości powietrza i oświetleniu miejsca potrącenia pieszego latarniami ulicznymi. Oświetlenie uliczne w miejscu wypadku zapewniało widoczność pieszych na drodze. Wcześniej droga ta przebiega łukiem w prawo i nieznacznie wznosi się do góry, co istotnie ogranicza kierowcom obszar widoczności.

Sprawca wypadku prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 18 kwietnia 2002 r. został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

Posiadał on obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzedniku prawnym pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą W.).

Bezpośrednią przyczyną zaistnienia przedmiotowego wypadku drogowego było wkroczenie nietrzeźwego pieszego J. Ł. na jezdnię, przed nadjeżdżający z jego prawej strony i będący w zasięgu widoczności pieszego samochód H. (...), kierowany przez P. A.. Nie ma jednak wystarczających podstaw do jednoznacznie negatywnej oceny zachowania się pieszego J. Ł. na jezdni. Nie można wykluczyć, że wkraczając szybkim krokiem lub wbiegając na jezdnię pieszy miał podstawy sądzić, iż zdąży opuścić tor jazdy samochodu H. (...) zanim ten zbliży się do miejsca, w którym przekraczał on jezdnię. Przyjmując skrajnie korzystnie dla kierującego samochodem H. (...) miejsce potrącenia pieszego na jezdni – około 12 m przed wyznaczonym przejściem dla pieszych, mógłby on uniknąć potrącenia pieszego podejmując manewr hamowania, jednak tylko wtedy gdyby jechał z prędkością nie większą niż dopuszczalna w miejscu wypadku.

Powódka urodziła się 10 sierpnia 1986 roku. Ukończyła studia magisterskie na kierunku pedagogika. Kontynuuje naukę na studiach podyplomowych w zakresie zarządzania nieruchomościami. Obecnie zarejestrowana jest w Powiatowym Urzędzie Pracy. Jest osobą zdrową, nie leczy się psychiatrycznie.

Biologiczny ojciec powódki nie utrzymywał żadnego kontaktu z córką. J. Ł. był ojczymem powódki. Powódka traktowała go jednak jak swojego rodzonego ojca. Powódka wraz z jej matką i J. Ł. stanowili pięciosobową rodzinę składającą się także jeszcze z młodszego brata powódki, pochodzącego ze związku małżeńskiego matki powódki i jej ojczyma oraz babci zmarłego. Rodzina zamieszkiwała w dwupokojowym mieszkaniu, którego właścicielem była matka ojczyma powódki. Matka powódki i ojczym powódki rozwiedli się w 1996 roku z uwagi na nadużywanie alkoholu przez J. Ł., jednak nadal, ze względu na dobro dzieci, razem mieszkali. Ojczym i matka powódki aktywnie uczestniczyli w opiece i wychowaniu powódki i jej młodszego brata D.. Spożywali razem posiłki. Matka powódki nadal zajmowała wspólny pokój z J. Ł.. Poszkodowany chodził na wywiadówki małoletniej powódki. Powódka i poszkodowany razem

chodzili na spacer z psem. Grali w różne gry, w tym w piłkę nożną wspólnie z młodszym bratem powódki D.. J. Ł. kupował powódce prezenty, w tym biżuterię. Był w stosunku wobec niej zdecydowanie bardziej pobłażliwy niż w stosunku do młodszego brata powódki – D.. Traktował powódkę tak jak rodzone dziecko. W dacie zdarzenia powódka miała 15 lat. Choć J. Ł. nadużywał alkoholu, powódka swój dom wspomina jako normalny.

Po śmierci ojczyrna powódka zaczęła uciekać ze szkoły. Chciała odizolować się od otaczającego ją świata. Nie chciała współczucia. Zamknęła się w sobie, chodziła sama po osiedlu, na którym mieszkała. Ostatecznie zdołała nadrobić powstałe zaległości, miała jednak bardzo słabe oceny. Nie poszła na własny bal gimnazjalny. Nie potrafiła także otworzyć się przed szkolnym pedagogiem. Po tragicznym zdarzeniu nie mogła liczyć na wsparcie swojej matki. Matka musiała bardzo dużo pracować, aby zarobić na utrzymanie rodziny. Dotychczas żywicielem rodziny był J. Ł.. Powódce zdecydowanie brakowało ciepła jej ojczyrna. W chwili śmierci ojczyrna była osobą małoletnią w okresie dojrzewania. Stratę ojczyrna przeżywała bardzo silnie. Doświadczenie straty nasilały wcześniejsze traumatyczne doświadczenia związane z odrzuceniem emocjonalnym przez biologicznego ojca. Wydarzenia te zdecydowanie pogorszyły szanse życiowe powódki, powodowały reakcje dezadaptacyjne. Jak ustala Sąd Okręgowy, w wyniku nagłej i niespodziewanej śmierci ojczyrna powódka doznała silnych objawów Zespołu (...), a w późniejszym okresie Stresu Pourazowego (...), który objawiał się: ponownym odtwarzaniem traumy (sny, wspomnienia, flash backs), unikaniem (miejsc, myśli, uczuć związanych z traumą), pobudzeniem (trudności z zasypianiem lub snem, nasiloną reakcją przestachu na nieoczekiwane bodźce, niepokój i potrzeba uspokajania się, samotności, lęki społeczne), dysocjacyjnością (odrealnienie, nieobecność, rozkojarzenie).

Reakcje związane z zespołem ostrego stresu trwały przez pierwszy miesiąc po śmierci ojczyrna, a potem przez rok utrzymywały się w mniejszym natężeniu. Objawy stresu pourazowego w niewielkim nasileniu utrzymują się do dzisiaj. Wynika to z braku poczucia bezpieczeństwa, poczucia mniejszej wartości i wytworzonego lęku społecznego. Powódka jest osobą posiadającą wykształcenie humanistyczne i wiedzę, która umożliwia jej wgląd w swoje problemy. Jeżeli podejmie pracę zawodową w zakresie pomagania, wychowania, doradztwa musi brać pod uwagę ograniczenia, które wynikają z jej historii życia i doznanych traum. W razie potrzeby musi także podjąć decyzję o wsparciu psychoterapeutycznym dla siebie.

Przebyty przez powódkę zespół stresu i zespół stresu pourazowego stanowi źródło długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym powódki.

W toku postępowania likwidacyjnego powódka, pismem z dnia 14 lutego 2012 r., doręczonym poprzednikowi prawnemu pozwanego w dniu 20 lutego 2012 r., wezwała zobowiązanego do zapłaty kwoty 120 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią ojczyrna. Kwota ta uwzględniała 30% przyczynienie się ojczyrna powódki do zaistniałego zdarzenia. Strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia uzasadniając to brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę częściowego uwzględnienia powództwa stanowi przepis art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Stwierdził, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Podkreślił, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio i może domagać się zadośćuczynienia za jej własną krzywdę, doznaną poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego polegającego na zerwaniu więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Rozważając kwestię wysokości należnego powódce zadośćuczynienia za naruszenie jej dobra osobistego, Sąd Okręgowy wskazał, że zważywszy na całokształt okoliczności sprawy, w szczególności sytuację rodzinną i życiową powódki, zakres i czas trwania doznanych przez nią cierpień, jej wiek w chwili zdarzenia oraz ciężar gatunkowy naruszonego dobra osobistego odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę stanowić będzie kwota 70 000 zł. Uwzględniając jednak, że poszkodowany J. Ł. przyczynił się do wypadku w 30%, Sąd Okręgowy zasądził ostatecznie na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 50 000 zł.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu - wskazując, co się na nie składa - Sąd Okręgowy powołał przepisy art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.)

Od wyroku tego zaskarżając go w części, w jakiej uwzględniono powództwo i orzeczono o kosztach procesu apelację wniósł pozwany, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, tj.:

- § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24.03.2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310), poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż w pojęciach zdrowia i życia mieści się pojęcie więzi rodzinnej;
- art. 23, art. 24 k.c. w zw. art. 448 k.c. w zw. z art. 822 k.c. oraz § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24.03.2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie istnieją podstawy do przypisania odpowiedzialności pozwanemu za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnej powódki i J. Ł. i związaną z tym krzywdę;
- art. 362 k.c., poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że zmarły J. Ł. przyczynił się w 30 % do powstania szkody i w takim też stopniu należy pomniejszyć „sumę odpowiedzialną” zadośćuczynienia należną powódce, z uwagi na brak winy po jego stronie;
- art. 448 k.c., poprzez jego błędne zastosowanie i ustalenie sumy odpowiedzialnej zadośćuczynienia w wysokości rażąco wygórowanej do doznanej krzywdy.

W uzasadnieniu zarzucił ponadto, że odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia wyrokowania.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W szczególności nie kwestionowała stanu faktycznego leżącego u podstaw przyjętego przez Sąd Okręgowy przyczynienia się przez pokrzywdzonego do powstania szkody.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna aczkolwiek jedynie w części.

W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych za ugruntowane należy uznać stanowisko, że więź rodzinna jest dobrem osobistym, a jego naruszenie uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. w sytuacji, gdy śmierć członka rodziny nastąpiła na skutek deliktu (wypadku komunikacyjnego), który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. (por. m.in. wyrok SN z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/11, LEX nr 1164718, wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, wyrok SN z dnia 11 lipca 2012 r. II CSK 677/11, LEX nr 1228438, uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, uchwała SN z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10, Biul. SN 2010/10/11, wyroki SA w Poznaniu z dnia 15 kwietnia 2010 r., I A Ca 207/10, LEX nr 628183, z dnia 23 stycznia 2013 r., I A Ca 1134/12, LEX nr 1264390, z dnia 18 czerwca 2013 r., I A Ca 392/13, LEX nr 1342326,).

Powołane przez skarżącego w apelacji poglądy przeciwne, wyrażone we wskazanych w apelacji orzeczeniach należy uznać za odosobnione.

Niezasadne są też zarzuty, że obowiązujące w dacie wypadku przepisy rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. nr 26, poz. 310 ze zm.), a w szczególności § 10 ust. 1 tego rozporządzenia nie pozwalały na przyjęcie, że zakresem odpowiedzialności towarzystwa ubezpieczeniowego objęte jest również naruszenie dóbr osobistych związane ze śmiercią poszkodowanego w wypadku. Zarówno § 10 ust. 1 cyt. rozporządzenia, jak i art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 r. nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) należy rozumieć w ten sposób, że odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu obejmuje wszystkie roszczenia związane ze śmiercią i zgłaszane jako jej następstwo, a nie tylko roszczenia związane z naruszeniem dóbr osobistych zdrowia i życia (szkoda na osobie), czy też szkód na mieniu. Z § 10 ust. 1 cyt. rozporządzenia wynika, że ubezpieczyciel jest zobowiązany do naprawienia szkody powstałej na skutek wypadku komunikacyjnego polegającej na śmierci, uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia (zarówno szkody majątkowej, jak i niemajątkowej na osobie) oraz szkody w mieniu (majątkowej). Natomiast postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową na osobie jest zadośćuczynienie za własną krzywdę osoby bliskiej zmarłego, wyrządzoną przez spowodowanie śmierci uczestnika wypadku komunikacyjnego. Ta szkoda niemajątkowa (krzywda) mieści się w ramach odpowiedzialności za szkodę związaną ze śmiercią w związku z ruchem pojazdu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r. III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45). W szczególności Sąd Najwyższy we wskazanej uchwale stwierdził, że przepis § 10 ust. 1 wskazanego wyżej rozporządzenia Ministra Finansów nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Przyjęcie poglądu przeciwnego, stawiałoby pod znakiem zapytania sens zawierania umów ubezpieczenia obowiązkowego od odpowiedzialności cywilnej, skoro wyłączona byłaby ochrona osób pokrzywdzonych, co do pewnej kategorii szkód niemajątkowych, w przypadku najcięższych kategorii wypadków i w sytuacji utraty życia przez poszkodowanego towarzystwo ubezpieczeniowe mogłoby zwolnić się od odpowiedzialności za krzywdę doznaną w związku z wypadkiem przez osobę najbliższą poszkodowanemu. Za najważniejszą funkcję ubezpieczeń uznaje się funkcję ochrony ubezpieczeniowej, świadczonej podmiotom poszkodowanym w wyniku takiego zdarzenia. Idea powstawania i działalności instytucji ubezpieczeniowych polega bowiem m.in. właśnie na tym, że za zapłatą składki ubezpieczeniowej ustalonej w umowie, podmioty te przejmują na siebie ryzyko odpowiedzialność odszkodowawczej.

Niezasadne są również zarzuty dotyczące błędnego ustalenia stopnia przyczynienia się poszkodowanego J. Ł. do powstania szkody. Sąd Okręgowy ustala, że pokrzywdzony nie zachował należytej ostrożności obowiązującej pieszego a mając ograniczoną możliwość oceny sytuacji na drodze przyczynił się do powstania zagrożenia na drodze (s. 18 uzasadnienia). Główną przyczyną wypadku było jednak - zgodnie z niekwestionowanymi ustaleniami Sądu Okręgowego - znaczne przekroczenie prędkości przez kierującego samochodem osobowym, ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie. Sąd też ustalił również, że pomimo, iż poszkodowany znajdował się pod wpływem alkoholu, zdołałby opuścić bezpiecznie jezdnię, gdyby sprawca wypadku kierujący samochodem osobowym jechał z prędkością dozwoloną na odcinku drogi, na którym doszło do wypadku.

Nie ma zatem żadnych podstaw do przyjęcia, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody było wyższe od ustalonego przez Sąd I instancji.

Zasadny natomiast jest zarzut uznania, że należne powódce – przed uwzględnieniem przyczynienia - zadośćuczynienie powinno wynieść 70 000 zł.

Prawdą jest, że, że ocena rozmiaru krzywdy należy do swobodnego uznania sędziowskiego i w ramach kontroli instancyjnej podważenie jej jest możliwe tylko wówczas, gdy określając wysokość zadośćuczynienia, sąd ewidentnie naruszył zasady ustalania tego zadośćuczynienia, w konsekwencji czego zasądzone zadośćuczynienie jest w sposób oczywisty niewspółmierne do doznanej krzywdy.

O postawieniu skutecznego zarzutu naruszenia art. 448 k.c. można mówić również wtedy, gdy dochodzi do dysonansu pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym (uniwersalnym) a zindywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi konkretnej osoby pokrzywdzonej (wyrok SN z dnia 7 lipca 2011 r. II CSK 682/10, LEX nr 951296 i z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, OSP 2009/4/40).

W rozpoznawanej sprawie należy przychylić się do stanowiska skarżącego, że Sąd Okręgowy określając wysokość sumy zadośćuczynienia należnego powódce nie określił tej sumy na odpowiednim poziomie w rozumieniu art. 448 k.c. Sąd Okręgowy – co prawda - w sposób prawidłowy sformułował w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku katalog kryteriów, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd ten słusznie wskazał, że pomimo długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, jakiego doznała na skutek śmierci ojczyrna, obecnie objawy stresu pourazowego u powódki utrzymują się jedynie w niewielkim nasileniu. Powódka przezwyciężyła trudności w nauce i ukończyła studia wyższe. Posiada wykształcenie humanistyczne i wiedzę, która umożliwia jej wgląd w swoje problemy. Nadto, jak dotąd powódka z wsparcia psychoterapeutycznego nie korzystała (a zatem nie odczuwała potrzeby w tym zakresie). Rokowanie co do stanu zdrowia psychicznego powódki jest pomyślne. W okolicznościach niniejszej sprawy, należy zatem uznać, że ustalona kwota 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia w porównaniu z innymi zasądzanymi w podobnych sprawach kwotami zadośćuczynienia jest zawyżona. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w obecnym składzie kwota ta zgodnie z art. 448 k.c. winna wynieść 50 000 zł. Korekta w tej wysokości nie uchybia także wskazanym wyżej zasadom orzekania przez sąd odwoławczy w takich sprawach. Uwzględniając zatem niesporny fakt przyczynienia się poszkodowanego do wypadku zasądzona kwota winna być obniżona do 35 000 zł.

Niezasadny jest natomiast zarzut błędnego ustalenia daty początkowej płatności odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty, tj. zarzut naruszenia art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Należy podzielić stanowisko skarżącego, że w przypadku ustalenia odszkodowania na podstawie art. 363 § 2 k.c. zasadą jest ustalenie wysokości szkody według cen z daty ustalenia odszkodowania. Ustalenie jednak terminu początkowego zasądzenia odsetek w przypadku odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego uzależnione jest od okoliczności każdego konkretnego przypadku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 września 2012 r. sygn. akt I A Ca 561/12, Lex 1217737).

Niewątpliwie według art. 481 k.c. odsetki należą się wierzycielowi za samo opóźnienie, choćby nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi; przysługują one przy tym w zasadzie według stopy ustawowej. Tak ujęte odsetki stanowią rekompensatę uszczerbku doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. W odniesieniu do należności pieniężnych można bowiem zawsze przyjąć, że w następstwie opóźnienia wierzyciel doznaje uszczerbku w postaci utraty procentu, na jaki mógłby ulokować otrzymaną w terminie sumę. To niejako ryczałtowo i oparte na uproszczonych zasadach wyrównanie typowego uszczerbku wynikłego z nieotrzymania świadczenia pieniężnego w terminie - jakim jest przyznanie odsetek za opóźnienie - stanowi rekompensatę minimalną. W razie bowiem zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać nadto naprawienia szkody na zasadach ogólnych (zob. "Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań" w opracowaniu głównego referenta projektu prof. Romana Longchamps de Berier, Warszawa 1934, s. 370 i nast.). Jeżeli dłużnik nie płaci odszkodowania w terminie, tj. w przypadku zobowiązania bezterminowego (tu deliktu) z reguły niezwłocznie po wezwaniu, o którym mowa w art. 455 k.c., niekiedy zaś już w dniu wyrządzenia szkody, wierzyciel nie ma możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Doznany przez niego z tego powodu uszczerbek powinien być pokryty przez przyznanie mu odsetek za opóźnienie w zapłacie wymaganej sumy.

Wskazać też należy, że orzeczenie sądowe w postępowaniu odszkodowawczym oczywiście nie ma charakteru konstytutywnego, nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania. Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. akt II CSK 434/09, Lex nr 602683). Zaakceptowanie poglądu, iż odsetki od dochodzonej kwoty w sprawie o zadośćuczynienie należą się dopiero od chwili wyrokowania, nie zaś od daty wymagalności roszczenia odszkodowawczego wynikającego z przepisów szczególnych, prowadziłoby ponadto do nieuzasadnionego uprzywilejowania podmiotu zobowiązanego do jej naprawienia. Odpowiedzialny za szkodę mógłby bowiem celowo

przewlekać proces i zwlekać z wypłatą odszkodowania nie narażając się na swoistą sankcję dyscyplinującą w postaci obowiązku zapłaty odsetek od należnej pokrzywdzonej sumy zadośćuczynienia. Ratio legis przepisów określających termin, w którym ubezpieczyciel obowiązany jest do wypłaty odszkodowania, jest przeciwdziałanie sytuacjom, w których ubezpieczyciel będzie zwlekał z wypłatą należnego świadczenia. Skoro ustawodawca określił termin, w którym roszczenia należne poszkodowanym są wymagalne, to nie sposób przyjąć by od tych roszczeń od chwili wymagalności nie można było domagać się odsetek za opóźnienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego żadne szczególne względy nie przemawiają za tym, by pozbawiać podmioty, których świadczenia pieniężne są już wymagalne należnych odsetek za opóźnienie. Odwołaniu się do cen z czasu poprzedzającego dzień wyrokowania nie stoi na przeszkodzie to, że zasadą w obowiązującym prawie jest ustalanie odszkodowania według cen z daty wyrokowania, ponieważ zasada ta, mając na celu możliwie pełną kompensatę szkody, nie może usprawiedliwiać ograniczeń praw poszkodowanego. W pewnych wypadkach ceny z dnia poprzedzającego dzień wyrokowania muszą być nawet uznane, w drodze wyjątku przewidzianego w art. 363 § 2 in fine k.c., za jedynie właściwe dla ustalenia odszkodowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1983 r., IV CR 555/82, OSNCP 1983, nr 8, poz. 123).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku, orzekając o kosztach postępowania przed Sądem I instancji zgodnie z treścią przepisu 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010 r. nr 90 poz.594 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c. i uznając, że pozwany uległ powódce w 45 % w tym stosunku obciążył go kosztami należnymi powódce i Skarbowi Państwa. Powódka poniosła w tym postępowaniu koszty w łącznej wysokości 3 617 zł (koszty zastępstwa procesowego) a pozwany w wysokości 3 621 zł (koszty zastępstwa procesowego i opłat. Skoro pozwany powinien ponieść te koszty w kwocie 3 257 zł a poniósł wyższe Sąd Apelacyjny zasądził na jego rzecz od powódki 94 zł. Koszty wyłożone przez Skarb Państwa wyniosły w tym postępowaniu łącznie 5 096,90 zł (opłata od pozwu i wynagrodzenie biegłej G.. 45 % tych kosztów winien pokryć pozwany i z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I 3 na podstawie art. 113 ust. 4 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych a biorąc pod uwagę charakter roszczenia odstąpił od obciążania powódki pozostałymi kosztami sądowymi

W pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490). W postępowaniu tym pozwany wygrał sprawę w 30 %. Winien zatem pokryć 70 % kosztów. Powódka poniosła w tym postępowaniu koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1800 zł a pozwany opłatę od apelacji w wysokości 2500 zł i koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1800 zł.

Jan Futro Marek Górecki Ewa Staniszevska